

3/10/2026 | 18:00

Kościół Niepokalanego Poczęcia NMP
w Jasienicy Rosielnej

**PERRINE DEVILLERS
& ARIEL ABRAMOVICH**

El Parnasso: muzyka Estevana Daça

PROGRAM KONCERTU

Prado verde y florido

Francisco Guerrero (1528–1599)*

Pues ya las claras fuentes

Rodrigo de Çeballos (1525–1581)*

Fantasía a tres, por el octavo tono

Esteban Daça (1537–1591/1596)

Dame acogida en tu hato

Esteban Daça

Quando las desdichas mías

Esteban Daça

Fantasía de passos largos

Esteban Daça

A tierras ajenas

Esteban Daça

Votre rigueur

Thomas Crecquillon (ok. 1505–1557)*

Je pense en gré

Jacob Clemens non Papa
(ok. 1510/1515–1555/1556)*

Esripto esta en mi alma

Esteban Daça

Quan bien aventurado

Esteban Daça

Duro mal, a quatro

Rodrigo Çeballos*

Fantasía por el tercer tono

Esteban Daça

Ay fortuna cruel

Esteban Daça

Ay, mudo soy, hablar no puedo

Esteban Daça

Quien te hizo luan pastor

Esteban Daça

Gritos dava la morenica

Esteban Daça

Nunca mas veran mis oxos

Esteban Daça

Utwory oznaczone gwiazdką (*) to intabulacje E. Daçy na podstawie kompozycji wokalnych innych autorów.

W szesnastowiecznej Hiszpanii vihuela należała do najważniejszych instrumentów wykorzystywanych do domowego wykonywania wyrafinowanej muzyki artystycznej. Warsztaty budowniczych instrumentów, tzw. violerów, działające w hiszpańskich miastach produkowały tysiące stosunkowo niedrogich vihueli, chętnie kupowanych przez tych, którzy pragnęli wypełnić swoje domy muzyką dotąd zarezerwowaną dla szlachty i wyższych warstw społecznych.

Wynalezienie druku muzycznego na początku stulecia otworzyło dostęp do repertuaru, który wcześniej pozostawał poza zasięgiem miesz-

czaństwa i przedstawicieli wolnych zawodów. Dzięki drukowanym wydaniom polifonia wokalna — dotąd wykonywana przede wszystkim w kościołach i na dworach — trafiła do domów, gdzie współistniała z muzyką instrumentalną tworzoną przez dworskich vihuelistów, takich jak Luis Milán, Luis de Narváez czy Miguel de Fuenllana.

Upowszechnienie się tego repertuaru sprawiło, że nowi, wywodzący się z mieszczaństwa muzycy, przyswoiwszy sobie jego styl, zaczęli sami komponować, uczestniczyć w życiu muzycznym i współtworzyć tradycję swojej epoki. Estevan Daça był muzykiem tego właśnie rodzaju: vihuelistą, którego dziś nazwalibyśmy amatorem, choć w rzeczywistości był znakomitym kompozytorem, dorównującym talentem wielu profesjonalnym twórcom swoich czasów.

Estevan Daça urodził się pod koniec 1537 lub na początku 1538 roku jako najstarszy syn Tomása i Juany Daçów. Nie wiadomo, jak wyglądała jego edukacja muzyczna, jednak jego twórczość wskazuje, że był w dużej mierze samoukiem — muzykiem, który kształcił się, analizując kontrpunkt utworów wokalnych, czerpiąc inspirację z ksiąg innych vihuelistów i korzystając z dostępnych wówczas traktatów teoretycznych.

Daça miał prawdopodobnie około trzydziestu ośmiu lat, gdy w 1576 roku w Valladolidzie ukazał się drukiem jego zbiór *El Parnasso*. Poprzedzony wstępem objaśniającym zasady zapisu tabulaturowego, ściśle wzorowanego na systemie Narváeza, *El Parnasso* dzieli się na trzy księgi, z których każda poświęcona jest innemu gatunkowi. Pierwsza zawiera dwadzieścia

dwie oryginalne fantazje Daćy, druga — intabulacje trzynastu motetów, trzecia zaś stanowi antologię ponad dwudziestu hiszpańskich pieśni świeckich, zamkniętą parą francuskich *chansons*.

Program koncertu obejmuje niemal wszystkie zintabulowane pieśni świeckie z księgi trzeciej oraz wybór oryginalnych fantazji z księgi pierwszej.

PERRINE DEVILLERS

sopran

ARIEL ABRAMOVICH

vihuela de mano

PERRINE DEVILLERS

Studiowała grę na klarnecie oraz nauki pedagogiczne, a następnie kontynuowała edukację w dziedzinie muzyki dawnej w Schola Cantorum Basiliensis w Szwajcarii, gdzie ukończyła studia magisterskie z wykonawstwa muzyki od renesansu po romantyzm. Regularnie występuje z zespołami takimi jak Pygmalion (Raphaël Pichon), Ensemble Correspondances (Sébastien Daucé), Vox Luminis (Lionel Meunier), Le Poème Harmonique (Vincent Dumestre) czy Profeti della Quinta (Elam Rotem).

Szczególnie bliska jest jej muzyka renesansu i początku XVII wieku. Regularnie gości na najważniejszych europejskich festiwalach muzyki dawnej, m.in. w Sewilli, Madrycie, Ratyzbonie, Antwerpii, Utrechcie, Krakowie i Saintes. Od 2018 roku wspólnie z lutnistą Arielem Abramovichem zgłębia repertuar madrygałowy włoskiego, hiszpańskiego i francuskiego renesansu.

Wraz z klawesynistą Elamem Rotemem, a ostatnio także organistą Matthieu Boutineau sięga po wirtuozowskie monodie włoskie z początku XVII wieku. Od 2020 roku współpracuje z Arnaudem de Pasquale’em, na nowo odkrywając repertuar na sycylijskie organy barokowe. W tym samym roku wraz z żeńskim kwartetem wokalnym Saman zaczęła łączyć muzykę popularną z autorskimi kompozycjami, tworząc projekty koncertowe skierowane do szerokiej publiczności.

Jej nagrania spotykają się z uznaniem krytyki. Album *Lamentationes Hieremiae Prophetæ* Cavalieriego, nagrany z zespołem Profeti della Quinta dla wytwórni Pan Classics, otrzymał w 2024 roku nagrodę Diapason d’Or. Było to kolejne wyróżnienie w dorobku artystki — w 2017 roku nagranie *Carlo G Manuscript* (Glossa) uhonorowano nagrodą Diapason Découverte. W 2024 roku Diapason d’Or otrzymały również albumy z jej udziałem: *Monteverdi Testamento – Vespro della Madonna 1643*, nagrany z Le Poème Harmonique, oraz Robert de Visée: *Suites à la Mémoire d’un Poète* z Thibaultem Rousselem na teorbanie — oba wydane przez Château de Versailles Spectacles.

ARIEL ABRAMOVICH

Studiował lutnię i vihuelę pod kierunkiem Hopkinsona Smitha w Schola Cantorum Basiliensis, a następnie we Francji u Eugène’a Ferrégo. W 1998 roku wraz z kontratenorem José Hernándezem-Pastorem założył zespół El Cortesano, by zgłębiać hiszpański repertuar na vihuelę. W 2002 roku duet wydał pierwszy album poświęcony wyłącznie pochodzącemu z Valladolid kompozytorowi i vihueliście Estevanowi

Daży. W 2009 roku powstał drugi album, tym razem skupiony wokół muzyki innego mało znanego vihuelisty – urodzonego w Salamancie Diega Pisadora.

W 2008 roku Abramovich rozpoczął pracę nad repertuarem angielskich pieśni lutniowych z XVI i XVII wieku, współpracując z tenorem Johnem Porterem – owocem tej współpracy stały się nagrania *Amores Pasados* i *Secret History* dla wytwórni ECM, zrealizowane wraz z Anną Marią Friman i Jacobem Heringmanem. Ich wspólny projekt *Alternative History* na nowo przedstawia renesansową polifonię w formie pieśni lutniowej, wzorem muzyków XVI i XVII wieku. Ideę tę Abramovich przenosi także na grunt muzyki współczesnej, wykonując utwory takich twórców rockowych jak John Paul Jones (Led Zepelin), Tony Banks (Genesis) czy Sting. Wspólnie z Jacobem Heringmanem wydał również *Cifras Imaginarias* – album intabulacji na dwie lutnie.

Od 2013 roku wraz z sopranistką Marią Cristiną Kiehr tworzy duet Armonía Concertada, koncentrujący się na szesnastowiecznej muzyce Półwyspu Iberyjskiego. Niedawno nawiązał także współpracę z sopranistką Perrine Devil-
lers, wspólnie zgłębiając repertuar włoskiego Cinquecenta.

Ariel Abramovich jest ponadto aktywnym pedagogiem – prowadzi kursy mistrzowskie w konserwatoriach, szkołach i na uczelniach muzycznych na całym świecie, m.in. w Hiszpanii, Niemczech, Brazylii, Argentynie, Stanach Zjednoczonych, Czechach, na Słowacji, w Kolumbii, Ekwadorze i Urugwaju.

TEKSTY UTWORÓW

Prado verde y florido

Prado verde y florido, fuente clara,
alegres arboledas y sombrías,
pues veis las penas mias cada ora,
contaldas blandamente a mi pastora;
que si conmigo es dura,
quiça la ablandara vuestra frescura.

*Zielona, kwietna łąko, źródło przejrzyste,
wesole gaje, cieniste,
skoro co godzinę widzicie mój smutek,
powiedzcie o nim łagodnie mej pasterce,
bo jeśli dla mnie jest niełaskawa,
może zmiękczy ją wasza świeżość.*

El fresco y manso viento que os alegra
esta de mis suspiros inflamado,
y pues os a dañado asta agora,
pedid vuestro remedio a mi pastora;
que si conmigo es dura,
quiça la ablandara vuestra frescura.

*Wietrze łagodny i chłodny,
co radością darzysz te gaje,
już ogniem mych westchnień rozpalony,
a skoro dotąd im szkodziłeś,
poproś o ratunek dla siebie u mej pasterki,
bo jeśli dla mnie jest niełaskawa,
może zmiękczy ją wasza świeżość.*

Pues ya las claras fuentes

Pues ya las claras fuentes,
los caudalosos rios,

al triste son de los suspiros mios
detienen sus corrientes,
las aves deste exido
olbidan el su nido,
de mi compaña y mal tambien dolientes,
¿por que cruel pastora
tu condicion jamas no se mejora?

*Skoro już źródła jasne
i wezbrane rzeki
na smutny dźwięk mych westchnień
wstrzymują swój bieg,
ptaki tej krainy
zapominają o swych gniazdach,
bolejąc wraz ze mną nad moim cierpieniem
— czemuż, okrutna pasterko,
twoje serce nigdy nie łagodnieje?*

Dame acogida en tu hato

Dame acogida en tu hato,
pastorcico, dios te duela;
cata que en el monte yela.

*Przyjmij mnie do swego stada,
pastuszku, niech Bóg ci to wynagrodzi —
spójrz, jaki w górach mróz.*

Esta noche en tu cabaña
acoge al triste cuytado
que de amores lastimado
anda por esta montaña.

*Tej nocy w swej chacie
przygarnij nieszczęsnego,*

*co zraniony miłością
błąka się po tych górach.*

Mira que el tiempo se ensaña,
buen pastor, que dios te duela;
cata que en el monte yela.

*Spójrz, jak sroży się pogoda,
dobry pasterzu, niech Bóg ci to wynagrodzi
— spójrz, jaki w górach mróz.*

Quando las desdichas mías

Quando las desdichas mias
pienso que se an de acabar,
se tornan a começar.

*Kiedy me troski i niedole
zdają się już kończyć,
znów się poczynają.*

Si ventura, de piadosa,
alguna dicha me ordena,
desdicha lo desordena,
que es en mi mas poderosa.

*Jeśli los, choć na chwilę łaskawy,
jakąś radość mi przeznaczy,
niedola zaraz ją niweczy,
bo nade mną ma większą władzę.*

Nunca se atraviesa cosa
en que me pueda dañar,
que no torne a começar.

*Nigdy nie zdarzy się nic,
co mogłoby mnie zranić,
by zaraz na nowo
nie poczęła się niedola.*

A tierras ajenas

A tierras ajenas,
quien me trujo a ellas.
Yo bibo penado
con graves porfias,
las noches pensando
que escriba los dias.
De lagrimas mias
mis cartas van llenas.
A tierras ajenas,
quien me trujo a ellas.

*W obce krainy —
kto mnie tu przywiódł?
Żyję w niedoli,
w ciężkim utrapieniu,
nocami rozmyślam,
by za dnia pióro chwytać.
Listy, które piszę,
łzami mymi płyną.
W obce krainy —
kto mnie tu przywiódł?*

Votre rigueur

Votre rigueur veut doncques que je meure
Puis que pitié vostre cueur ne remord
Si n'aurez vous (de ce je vous asseure)
Honneur ne bruit de si cruelle mort.

*Wasza surowość chce więc, bym umarł,
skoro litość serca waszego nie wzrusza.
Nie zyskacie zatem — tego jestem pewien —
ni czci, ni sławy za tak okrutną śmierć.*

Je prends en gré

Je prends en gré la dure mort
pour vous madame, par amours.
Navré m'avez mais à grand tort
dont finirai de bref mes jours.
La chose me vient à rebours,
souffrir si tôt la mort amère.
O dure mort, que faites vous?
Mourir me faut, c'est chose claire.

*Przyjmuję z pokorą śmierć okrutną
dla ciebie, pani, z miłości.
Zraniłaś mnie — i to niesprawiedliwie —
przez co rychło dni me dobiegną końca.
Los obrócił się przeciw mnie:
tak wcześnie cierpieć gorzką śmierć.
O okrutna śmierci, cóż czynisz?
Umrzeć mi trzeba — to pewne.*

Esripto esta en mi alma

Esripto esta en mi alma vuestro gesto,
y quanto yo escrebir de vos deseo;
vos sola lo escribiste; yo lo leo
tan solo que aun de vos me guardo en esto.

*W mej duszy zapisane jest twoje oblicze
i wszystko, co o tobie napisać pragnę,*

*ty sama to napisałaś, ja tylko czytam,
tak samotnie, że nawet przed tobą
się z tym kryję.*

Estoy y estare siempre puesto,
que aunque no cabe en mi cuanto en vos veo,
de tanto bien lo que no entiendo creo,
tomando ya la fe por presupuesto.

*Trwam w tym i trwać będę zawsze,
że choć nie mieści się we mnie to wszystko,
co w tobie widzę,
w ogrom dobra, którego nie pojmuję, wierzę,
biorąc już wiarę za punkt wyjścia.*

Yo no naci sino para quereros;
mi alma os ha cortado a su medida;
por habito del alma misma os quiero.

*Nie narodziłem się na nic innego,
jak tylko po to, by cię kochać,
moja dusza skroїła cię na swoją miarę,
z nawyku samej duszy cię miłuję.*

Cuanto tengo confieso yo deberos;
por vos naci, por vos tengo la vida,
por vos tengo de morir y por vos muero.

*Cokolwiek mam, wyznaję,
że tobie zawdzięczam;
dla ciebie się narodziłem,
dla ciebie mam życie,
dla ciebie mam umrzeć
i dla ciebie umieram.*

Quan bien aventurado

Quan bien aventurado
aquel puede llamarse,
que con la dulce soledad se abraça,
y vive descuydado,
y lejos de empacharse
en lo que al alma impide y embaraça;
no ve la llena plaza,
ni la sobervia puerta
de los grandes señores,
ni los aduladores
a quien la ambre del fabor despierta;
No le sera forçoso
Rrogar, fingir, temer ni estar quejoso.

*Szczęśliwym może nazwać się ten,
kto słodką samotność bierze w objęcia
i żyje beztrosko, z dala od uwikłania
w to, co duszy przeszkadza i ją krępuje;
nie widzi zatłoczonego placu
ani pysznych bram możnych panów,
ani pochlebców,
których budzi głód łaski;
nie będzie musiał
prosić, udawać, lękać się ani narzekać.*

Duro mal

Duro mal, terrible llanto,
triste ora importuna
y vida trabajosa.
Soledad enojosa
a la memoria mia.
Do estara el contento y alegría

que dara mi pastora
aun alma y coraçon do siempre mora.

*O ciężka niedolo, straszliwy płaczu,
smutna, natrętna godzino,
o życie pełne trudu!
O dokuczliwa samotności,
co dręczysz moją pamięć —
gdzież może być radość i pociecha,
którą jeszcze obdarzy mnie moja pasterka,
dusza i serce, gdzie zawsze mieszka?*

Ay fortuna cruel

Ay fortuna cruel, ay ciego amor.
Ay mundo variable, ay triste ado.
Ay de mi sin ventura, ay desdichado,
que todo es ay donde ay tanto dolor.

*O okrutna fortune! O ślepa miłości!
O zmienny świecie! O smutna niedolo!
Biada mi, bez szczęścia, biada nieszczęsne-
mu —
wszystko jest biadaniem, gdzie tyle bólu.*

Pues puesto en alta cumbre del fabor,
do fui sin culpa alguna derribado,
por lo qual llorare el tiempo passado,
que segun siento siempre fue mejor.

*Na samym szczycie łaski
stałem — bez winy strącony w przepaść.
Dlatego opłakuję czas miniony,
gdyż zawsze był lepszy.*

Lebantarón muy alto mi esperança

amor, fortuna, mundo, el hado y suerte
sobre las alas de mi pensamiento.

*Miłość, fortuna, świat, przeznaczenie i los
wzniosły wysoko moją nadzieję,
niosąc ją na skrzydłach moich myśli.*

Y fue tan repentina su mudanza,
que en el centro mas alto del tormento
estoy llamando a gritos a la muerte.

*Lecz tak nagle wszystko się odmieniło,
że oto w samym sercu cierpienia
stoję i krzykiem przyzywam śmierć.*

Ay, mudo soy

Ay, mudo soy, hablar no puedo;
muero por hablar lo que [he] sentido.
Señora, si me fuese concedido,
estando padeciendo cada credo.

*Ach, niemy jestem, mówić nie mogę,
choć umieram, by wyznać, co czuję.
Pani, gdybyś mi tylko pozwoliła,
znieść mógłbym mękę,
co mnie co chwilę morzy.*

Dicesme que no te hable, mas he miedo
en tan grande silencio ser perdido.
Licencia mi señora yo te pido,
y entonces de mi boca alçare el dedo.

*Mówisz, iżbym milczał, lecz ja się lękam,
że się w tak wielkiej ciszy zatracę.
Pani, proszę cię o pozwolenie —
a wtedy zdejmę palec z ust.*

Dichosa fue mi suerte, y desdichada,
agora que ni hablarte ni serbirte
no puedo, pues que tu me lo as mandado.

*Szczęśliwy był mój los, a dziś przeklęty,
skoro ani mówić do ciebie,
ani służyć ci nie mogę, bo tak mi rozkazałaś.*

Reyna, que tirana no oso decirte
aunque mis dias has tiranizado.
Manda oir pues que muero por quererte.

*Królowo, tyranką nazwać cię nie śmiem,
chociaż tyranizowałaś me dni —
każ mi przemówić, bo umieram
z miłości do ciebie.*

Quien te hizo Iuan pastor

Quien te hizo Juan pastor
sin gasajo y sin plazer;
que tu alegre solias ser.
Solias con tus cantares
el mal ageno alegrar,
y agora causas pesares
a quien te quiere escuchar.
Ya yo perdi el cantar
y tambien perdi el tañer;
que yo alegre solia ser.

*Kto cię tak odmienił, Juanie, pasterzu,
żeś dziś bez radości, bez wesela,
choć zawsze byłeś taki pogodny?
Swymi pieśniami
rozjaśniałeś niegdyś cudze smutki,*

*a dziś sam przynosisz żal
tym, którzy chcą cię słuchać.
— Straciłem już pieśń,
straciłem też granie,
bo radość moja już przebrzmiąta.*

Gritos dava la morenica

Gritos dava la morenica
so el olibar,
que las ramas haze temblar.
La niña cuerpo garrido,
morenica cuerpo garrido,
llorava su muerto amigo
so el olibar,
que las ramas haze temblar.

*Zawodziła smagła dziewczyna
wśród drzew oliwnych,
aż drżały wokół gałęzie.
Dziewczę o wdzięcznej postaci,
ciemnowłosa, o wdzięcznej postaci,
opłakiwała zmarłego ukochanego
wśród drzew oliwnych,
aż drżały od tego gałęzie.*

Nunca mas veran mis oxos

Nunca mas veran mis ojos
cosa que les de plazer
hasta tornaros a ver.
Pues que mis ojos perdieron
el bien que de vos se alcança,
si les falta la sperança

no se para que nacieron.
Pues que de vos se partieron,
jamas ya ternan plazer
hasta tornaros a ver.

*Już nic nie ujrzą moje oczy,
co mogłoby im dać radość,
póki znów nie ujrzą ciebie.
Skoro me oczy straciły
dobro, które w tobie miały,
a nadziei już nie znają,
nie wiem, po co się rodziły.
Odkąd rozstały się z tobą,
nie zaznają już żadnej radości,
póki znów nie ujrzą ciebie.*